

**Oświadczenie złożone
przez senatorów
Magdalenę Kochan i Stanisława Gawłowskiego
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 11 maja 2023 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Przyznam, że nigdy wcześniej nie zetknęłam się z podobnym problemem. Sprawa dotyczy mieszkańców Pomorza Zachodniego. Prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Kołobrzegu i Prokuraturę Rejonową w Kołobrzegu, a dotyczy rozwodzącego się małżeństwa – co nadmiernie dziwne może nie jest, ale już dziwny jest fakt, że dochodzą oni swoich praw do wspólnego niegdyś, a dzisiaj dzielonego majątku na drodze sądowej. Sąd prawomocnym orzeczeniem ten majątek zabezpieczył, a mimo to – rzecz się dzieje od 2019 r. – majątek powoli znika z oka sądu i z oka komornika. Nie byłoby w tym może nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że znikający sprzęt to pojazdy opancerzone, wyrzutnie raketowe, czołgi, 200 sztuk broni palnej, w tym polskiego Uzi. Pytanie, gdzie, w jaki sposób, do kogo trafia ta broń. Częściej jest to broń z demobilu. Ale sprawa rozpoczęła się w 2019 r., kiedy wojny w Ukrainie jeszcze nie było, a dzisiaj jest i sprzęt znika w niewiadomym kierunku. Prokuratura nie wie, gdzie się znajduje sprzedany sprzęt wojskowy. Sąd także nad tym nie panuje.

Proszę, żeby pan premier zainteresował się działaniem służb odpowiedzialnych za pilnowanie handlu bronią. Zgubiliśmy rakietę czy też nie zauważyliśmy rakiety, która spadła pod Bydgoszczą. Minister obrony narodowej nie chciał jej szukać, była mu zupełnie obojętna. Nieobojętna była przejeżdżającej obok obywatelce, która zainteresowała się tymi szczątkami. Nie chcę sytuacji, w której 200 sztuk broni palnej, w tym polskiego Uzi, czołg, wyrzutnie raketowe zostały wyprowadzone z zabezpieczonego majątku, a na dodatek znalazły się w nie wiadomo jakich rękach. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Magdalena Kochan
Stanisław Gawłowski